

Sygn. akt IV KO 74/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **A. S.**
oskarżonego z art. 61 § 1 k.k.s. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 28 sierpnia 2019 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w D.
z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...),
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

**przekazać sprawę A. S. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu
w N..**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w D. w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu – Sądowi Rejonowemu w N. – sprawy A. S. oskarżonego o czyny z art. 61 § 1 k.k.s. i in. W uzasadnieniu postanowienia sąd wnioskujący wskazał, że stan zdrowia oskarżonego ustalony opinią biegłego sądowego z dnia 28 maja 2019 r. wskazuje, iż A. S. może wprawdzie uczestniczyć w rozprawie, jednak z uwagi na pogorszenie tego stanu, a także odległość od miejsca zamieszkania oskarżonego do siedziby sądu właściwego miejscowo i związane z tym ryzyko nasilenia się zmian zapalnych na kończynie dolnej lewej, wskazane jest rozpoznanie sprawy przez sąd najbliższy dla jego miejsca pobytu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o regulację przewidzianą w art. 37 k.p.k. jest zasadny.

Wprawdzie poprzednia tego rodzaju inicjatywa nie spotkała się z akceptacją Sądu Najwyższego (zob. postanowienie z dnia 29 stycznia 2009 r., IV KO 126/18), nie ulega jednak wątpliwości, że w świetle aktualnej opinii o stanie zdrowia oskarżonego, zawarta w ówczesnym orzeczeniu argumentacja utraciła swoją aktualność.

Podzielając więc ugruntowaną linię orzeczniczą, zgodnie z którą przepis art. 37 k.p.k., jako wyjątek od reguły rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo, musi być wykładany restryktywnie, stwierdzić jednocześnie należy, że zmienione okoliczności, odnoszące się do osoby A. S., w pełni uzasadniają – z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości – przekazanie sprawy sądowi rejonowemu, który jest najbliższy miejscu zamieszkania oskarżonego.

Powyższa konkluzja podyktowana jest w pierwszym rzędzie tą częścią opinii lekarza medycyny sądowej M. B., w której biegły ten stwierdza nie tylko nasilenie choroby oskarżonego, mającej charakter schorzenia przewlekłego, lecz przede wszystkim wskazuje na konsekwencje do stanu zdrowia A. S., które mogą być efektem konieczności odbywania dłuższych podróży.

W zmienionych, a zasygnalizowanych wyżej realiach oczywistym jest, że dokończenie procesu w sądzie właściwym miejscowo, w sytuacji, gdy oskarżony deklaruje udział w rozprawach i w nich – gdy pozwala na to stan jego zdrowia – uczestniczy, jest nie tylko mało realne o ile w ogóle możliwe. Natomiast możliwość taka, przy zachowaniu określonych w opinii warunków, istnieje w sytuacji, kiedy oskarżony nie będzie musiał przemieszczać się na dalsze, ponad 100 kilometrowe odległości.

Mając na uwadze całokształt poczynionych wyżej rozważań, a także wielokrotnie akcentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że stan zdrowia oskarżonego, który uniemożliwia rozpoczęcie lub kontynuowanie procesu, mieści się w pojęciu dobra wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 37 k.p.k. (zob. postanowienia: z dnia 12 października 2006 r., III KO 61/06; z dnia 12 marca

2008 r., II KO 5/08; z dnia 25 lutego 2010 r., II KO 6/10; z dnia 16 maja 2018, V KO 30/18), pomimo zaawansowania postępowania w sądzie właściwym miejscowo, w celu stworzenia realnych możliwości dokończenia procesu, sprawę należało przekazać do sądu położonego w najbliższej odległości od miejsca zamieszkania A. S. , to jest do Sądu Rejonowego w N..

Z tych względów postanowiono jak w części dyspozytywnej.